

Sygn. akt I ACa 2124/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Bess

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 kwietnia 2023 r. w Krakowie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości(...)w W. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W.

przeciwko A. L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 30 września 2022 r., sygn. akt I C 889/20

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adwokata K. S. wynagrodzenie w kwocie 5.977,80 zł (pięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt siedem złotych 80/100 złotych), w tym kwotę 1.117,80 zł tytułem podatku od towarów i usług, za pełnienie funkcji kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 2124/22

UZASADNIENIE

Powód – Syndyk masy upadłości (...)w W. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. L. K. (dalej: „Syndyk masy upadłości”) wniósł o zasądzenia od pozwanego - A. L. na swoją rzecz kwoty 1.490.529,16 zł ,wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 1.492.529,16 zł od dnia 14 sierpnia 2019 r. do dnia 19 kwietnia 2022 r. oraz od kwoty 1.490.529,16 zł od dnia 20 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku. W toku postępowania strona powodowa dokonała modyfikacji żądania pozwu z uwagi na fakt, że pozwany w oparciu o wyrok Sądu Okręgowego w G. II Wydział Karny z dnia 16 września 2021 r. – sygn. akt(...), uiścił w dniu 20 kwietnia 2022 r. kwotę 2.000 zł na rzecz strony powodowej w wykonaniu orzeczonego tym wyrokiem obowiązku częściowego naprawienia szkody wyrządzonej (...). Wobec powyższego strona powodowa cofnęła żądanie w tym zakresie tj. w odniesieniu do kwoty 2.000 zł oraz zmodyfikowała żądanie w zakresie płatności odsetek (k.315-317, 337).

Na uzasadnienie swojego żądania strona powodowa powołała się na stosunek prawny wynikający z weksla, ale również na stosunek podstawowy tj. na zawarcie przez pozwanego – A. L. ze (...) umowy kredytu zabezpieczonego hipoteką nr (...) datowanej na dzień 21 lutego 2014 r., a podpisanej w dniu 25 lutego 2014 r., której zabezpieczeniem był weksel in blanco.

W odpowiedzi na pozew Pozwany – A. L., zastępowany przez kuratora adw. K. S., wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 września 2022 r. sygn. akt I C 889/20:

I. zasądził od pozwanego A. L. na rzecz strony powodowej Syndyka masy upadłości (...)w W. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.490.529,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 1.492.529,16 zł od dnia 14 sierpnia 2019 r. do dnia 19 kwietnia 2022 r.,
- od kwoty 1.490.529,16 zł od dnia 20 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty;

II. umarzył postępowanie w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty;

IV. przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adwokata K. S. wynagrodzenie w kwocie 7.970,40 zł, w tym kwotę 1.490,40 zł podatku VAT za pełnienie w funkcji kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego;

V. odstąpił od obciążania pozwanego kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Tarnowie, od uiszczenia których strona powodowa była zwolniona.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji przedstawił następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powództwo – po jego zmodyfikowaniu pismem z dnia 26 kwietnia 2022 r.– zasługiwało na uwzględnienie w całości zarówno co do zasady, jak i co do wysokości ostatecznie dochodzonej przez stronę powodową kwoty, a zarzuty sformułowane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, jak i w dalszym piśmie procesowym nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przed wszystkim należy zauważyć, że podstawą odpowiedzialności pozwanego w tej sprawie jest weksel. W tej sytuacji sąd kierował się w pierwszym rzędzie dołączonymi do pozwu dokumentami w postaci wypełnionego weksla oraz deklaracji wekslowej.

Skoro podstawą roszczenia powoda było zobowiązanie wekslowe (weksel własny), w pierwszej kolejności należało ocenić, czy roszczenie wekslowe istnieje.

Zgodnie z art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe w brzmieniu obowiązującym w dniu podpisania weksla i deklaracji wekslowej, weksel własny zawiera:

- 1) nazwę "weksel" w samym tekście dokumentu, w języku, w jakim go wystawiono;
- 2) przyrzeczenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej;
- 3) oznaczenie terminu płatności;

- 4) oznaczenie miejsca płatności;
- 5) nazwisko osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana;
- 6) oznaczenie daty i miejsca wystawienia weksłu;
- 7) podpis wystawcy weksłu.

Ustawodawca w art. 102 powołanej ustawy wskazał, że nie będzie uważany za weksel własny dokument, któremu brak jednej z cech, wskazanych w art. 101, przy czym w zakresie braku oznaczenia terminu płatności, miejsca wystawienia weksła przyjął pewne założenia, które nie skutkują nieważnością weksła.

W odniesieniu do weksła własnego niepełnego w chwili wystawienia, w miejsce art. 102 powołanej ustawy ma zastosowanie odrębna regulacja z art. 10 Prawa wekslowego. Weksel powinien być uzupełniony najpóźniej w chwili dochodzenia praw z weksła. Weksel w chwili przedstawienia go do realizacji musi zatem zawierać wszelkie cechy ważności. Weksel in blanco może być środkiem zabezpieczenia wierzytelności wynikających z różnorodnych stosunków prawnych. Wystawiony jako własny i wręczony w związku z zabezpieczeniem realizacji zawartej przez stronę powodową umowy z pozwanym, prowadzi do powstania zobowiązania wekslowego wystawcy, powinien być jednak przez stronę powodową wypełniony zgodnie z zawartym porozumieniem. Powstałe zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a więc niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego zaciągnięcie. Oznacza to, że jeżeli posiadaczem weksła jest remitent, czyli pierwszy wierzyciel, przysługują mu dwa roszczenia: ze stosunku podstawowego oraz z weksła. Wybór między nimi należy do wierzyciela, który może tylko raz uzyskać zaspokojenie swojej wierzytelności. Wręczając i przyjmując weksel, strony umowy obejmują swoją wolą jego funkcję zabezpieczającą (*causa cavendi*), z której wynika, że inkorporowana w nim wierzytelność ma ułatwić zaspokojenie wierzyciela w ramach stosunku podstawowego. Wygaśnięcie stosunku podstawowego uniemożliwia zatem dochodzenie wierzytelności wekslowej, natomiast wygaśnięcie zobowiązania wekslowego w sposób prowadzący do zaspokojenia wierzyciela powoduje wygaśnięcie zabezpieczonej wierzytelności. Jedynie wygaśnięcie zobowiązania wekslowego bez zaspokojenia wierzyciela lub nieistnienie tego zobowiązania nie ma wpływu na stosunek podstawowy, stąd swoisty priorytet stosunku podstawowego wobec stosunku wynikającego z weksła (por. uchwała połączonych Izb: Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1972 r., sygn. akt III PZP 17/70, OSNCP 1973, Nr 5, poz. 72 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r., sygn. akt I CKN 48/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 124).

Przy wekslu in blanco istotne znaczenie ma zarzut wypełnienia weksła niezgodnie z porozumieniem wynikającym z deklaracji wekslowej, bo jeżeli zostanie wykazane, że do tego doszło, to zobowiązanie wekslowe osoby, która wystawiła lub poręczyła weksel nie powstanie.

W przedmiotowej sprawie wobec niekwestionowanego faktu, że przedłożony przez stronę powodową weksel, zawiera wszystkie konstytutywne elementy dla zobowiązania wekslowego, o których mowa w art. 101 prawa wekslowego (odpis weksła znajduje się na karcie 22 akt sprawy, a oryginał został zabezpieczony w kasie Sądu Rejonowego w T. – k.141), rozstrzygnięcie sporu było więc determinowane przez formułowane przez pozwanego zarzuty odnośnie stosunku podstawowego.

Pod pojęciem wypełnienia weksła nieprawidłowo, należało rozumieć uprawniające dłużnika do podniesienia zarzutów zachowanie remitenta, który wypełnił weksel in blanco niezgodnie z porozumieniem. Dotyczy to sytuacji gdy: 1) brak było podstaw do uzupełnienia weksła, tzn. weksel został uzupełniony mimo tego, iż nie ziścił się warunek lub jeszcze nie nadszedł termin, od którego strony uzależniły dokonanie tej czynności, 2) gdy weksel został uzupełniony po wygaśnięciu wierzytelności, dla zabezpieczenia której był wystawiony, 3) gdy osoba nieuprawniona uzupełniła weksel, 4) gdy weksel został uzupełniony w sposób odmienny, niż to zostało uzgodnione w porozumieniu. Okoliczność, czy weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową, sąd bada na zarzut dłużnika. Ciężar dowodu, iż weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym w tym zakresie porozumieniem, spoczywa zawsze na dłużniku wekslowym (art. 10

Prawa wekslowego) - zwracał na to uwagę Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 24.10.1962 r. (OSNCP nr 2 z 1964 poz. 27). Na stronie pozwanej spoczywał zatem ciężar wykazania, że strona powodowa wypełniła weksel w sposób nieprawidłowy, a więc niezgodnie z deklaracją wekslową, zaś obowiązkowi temu pozwany w przedmiotowej sprawie niewątpliwie nie uczynił zadość.

Pozwany w pierwszym rzędzie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wynikającego ze stosunku podstawowego, a co za tym idzie wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z deklaracją wekslową tj. po dacie przedawnienia. Odnosząc się do tego zarzutu pozwanego, sąd podziela stanowisko kuratora pozwanego poparte szerokim orzecnictwem Sądu Najwyższego, iż wypełnienie weksla in blanco po upływie terminu przedawnienia roszczenia wynikającego ze stosunku podstawowego, którego zabezpieczeniu służył wystawiony weksel in blanco, każe uznać że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem (vide – odpowiedź na pozew, a w szczególności k. 246-247). Jednakże w ocenie sądu roszczenie strony powodowej wynikające ze stosunku podstawowego, którego zabezpieczeniu służył wystawiony weksel in blanco, nie jest przedawnione. Sąd w całości w tym zakresie podziela argumentację strony powodowej zawartą w jej piśmie procesowym z dnia 2 listopada 2021 r. i powołane tam poglądy doktryny i orzecnictwa (k. 254-256), których w związku z tym nie ma potrzeby powtarzać. W tym miejscu na poparcie stanowiska sądu orzekającego i strony powodowej w tym zakresie, należy jeszcze tylko dodatkowo powołać się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r. – III CZP 46/22, do której to sprawy odwoływał się sam pozwany w piśmie procesowym z dnia 21 grudnia 2021 r. (vide – k. 266-270 - pozwany powoływał się na pytanie prawne, które w tym zakresie wpłynęło do Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. III CZP 22/21, a pytanie to ostatecznie zostało rozstrzygnięte pod sygn. III CZP 46/22). Zgodnie z treścią tej uchwały Sądu Najwyższego, trzyletni termin przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi, który rozpoczął bieg i nie upłynął przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104) kończy się ostatniego dnia roku kalendarzowego (art. 118 zdanie drugie k.c. w związku z art. 5 ust. 1 powołanej ustawy). Sąd orzekający w całości zgadza się z powyższym poglądem oraz z argumentacją zawartą na uzasadnienie tej tezy. A zatem rację ma strona powodowa w przedmiotowej sprawie, która twierdzi, że wejście w życie powyższej nowelizacji spowodowało, że zgodnie z art. 118 zd. 2 k.c. termin przedawnienia niniejszego roszczenia wynikającego ze stosunku podstawowego uległ wydłużeniu do końca roku kalendarzowego 2019 r., a nie jak twierdzi pozwany, że termin ten upłynął wcześniej, gdyż art. 5 ust. 2 zd. 2 ww. ustawy nowelizującej wskazuje, że w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania art. 118 k.c. zd. 2, jako że przedawnienie – przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia (trzy lata bez jego wydłużania do końca roku kalendarzowego) - nastąpiłoby wcześniej.

Zdaniem sądu orzekającego, mając na uwadze wykładnię semantyczną ustawy nowelizującej, jak i stanowisko doktryny i poglądy znacznej części orzecnictwa (por np.: wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 18.08.2020 r., sygn. akt VIII Ca 275/20, LEX nr 3069605; wyrok Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 5.11.2019 r., III C 538/19, LEX numer 2257570; wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 15.02.2021 r., I Ca 474/20, LEX nr 3149594), w tym też wyżej przytoczoną uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13.05.2022 r., nie sposób podzielić poglądu kuratora pozwanego w tym zakresie, gdyż opiera się on na interpretacji zdania drugiego art. 5 ust. 2 ww. ustawy w oderwaniu od zdania pierwszego art. 5 ust. 2. Tymczasem, zdaniem sądu, taka interpretacja nie jest uprawniona - gdyby bowiem wolą ustawodawcy było autonomiczne stosowanie obu norm wynikających ze zdania pierwszego i drugiego ustępu 2 art. 5 tej ustawy, to z pewnością ustawodawca umieściłby te normy w dwóch różnych jednostkach redakcyjnych tekstu prawnego – w dwóch różnych ustępach. Zgodnie bowiem z § 55 ust. 1 i 3 zd. 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 283), każdą samodzielną myśl ujmuje się w odrębny artykuł. Jeżeli samodzielną myśl wyraża zespół zdań, dokonuje się podziału artykułu na ustępy. Zatem umieszczenie obu zdań w tym samym ustępie w dwóch kolejnych zdaniach świadczy o tym, że wyrażają one jedną myśl, przy czym zdanie drugie stanowi wyjątek od zdania pierwszego. Na powyższe wskazuje także wykładnia językowa art. 5 ust. 2 ww. przepisu i użycie słów: (...) – na początku zdania pierwszego oraz „Jeżeli jednak” – na początku zdania drugiego. Słowa „Jeżeli jednak” wskazują na to, że zdanie drugie odnosi się do zdania poprzedniego, wskazując na okoliczność przeciwną do tej, jaka występuje w zdaniu pierwszym. Redakcja punktu 2 tego przepisu, składającego się z jednego zdania, którego dwa człony oddzielone są

średnikiem i które to człony są analogiczne treściowo do zdań 1 i 2 art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej z 2018 r., nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że oba te człony należy czytać i interpretować łącznie.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy stwierdzić zatem należy, że roszczenie ze stosunku podstawowego nie uległo przedawnieniu przed datą wypełnienia weksla przez stronę powodową tj. przed dniem 23 lipca 2019 r. Jak wynika z dołączonych do pozwu dokumentów strona powodowa dokonała wypowiedzenia umowy kredytu, z której wynikał stosunek podstawowy w przedmiotowej sprawie w dniu 10 lutego 2016 r. i wypowiedzenie to zostało doręczone pozwanemu w dniu 3 marca 2016 r. (było ono bowiem awizowane pod adresem podanym przez pozwanego w dniu 17 lutego 2016 r. i po dwóch tygodniach od daty awizowania tj. w dniu 3 marca 2016 r. zostało zwrócone z adnotacją o niepodjęciu w terminie). A zatem – jak słusznie zauważa kurator pozwanego w odpowiedzi na pozew k. 244 – roszczenie stało się wymagalne po upływie trzydziestu dni okresu wypowiedzenia tj. w dniu 4 kwietnia 2016 r. W trakcie biegu trzyletniego terminu przedawnienia tego roszczenia przewidzianego w art. 118 k.c. (strona powodowa jest przedsiębiorcą), w dniu 9 lipca 2018 r. weszła w życie nowelizacja art. 118 k.c., która nie skróciła terminu przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wobec powyższego art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej nie znajduje zastosowania w tym przypadku, gdyż odnosi się on w całości (zdanie 1 i 2) do skróconych terminów przedawnienia. Zatem w sprawie tej znajduje zastosowanie ogólna reguła intertemporalna wynikająca z art. 5 ust. 1 ww. ustawy, która do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, nakazuje stosowanie przepisów w brzmieniu nadanym tą ustawą. Przy uwzględnieniu powyższego do okresu przedawnienia będą miały zastosowanie przepisy w brzmieniu po wprowadzonej nowelizacji, powodując że termin jego przedawnienia uległ wydłużeniu do końca roku kalendarzowego 2019 tj. do 31 grudnia 2019 r. Wypełniając więc weksel in blanco w dniu 23 lipca 2019 r., strona powodowa uczyniła to przed upływem terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego. Wobec powyższego zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową tj. po dacie przedawnienia stosunku podstawowego nie mógł odnieść skutku.

Pozwany nie zdołał również wykazać innych okoliczności, które potwierdzałyby wadliwe wypełnienie weksla.

W tym stanie rzeczy sąd przyjął, że strona powodowa miała uprawnienie do wypełnienia weksla, gdyż zaszyły okoliczności wymienione w deklaracji wekslowej uzasadniają jego uzupełnienie. Strona powodowa wykazała przedłożonymi dokumentami, że na dzień wypełnienia weksla przysługiwało jej prawo do uzupełnienia weksla na kwotę 1.492.529,16 zł bowiem pozwany nie wywiązał się z warunków umowy kredytu – nie zapłacił ani jednej raty wyłaconego mu kredytu.

Mając powyższe na uwadze, podkreślić należy, iż przedmiotowy weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją i zawiera wszystkie wymagania formalne, jakie przed takim dokumentem stawia art. 101 ustawy Prawo wekslowe. Z tych też względów należy stwierdzić, że pozwany zaciągnął ważne zobowiązanie wekslowe, zobowiązując się do zapłaty na rzecz strony powodowej kwoty wynikającej z weksla w terminie w nim określonym. Z chwilą wypełnienia tekstu weksla in blanco zobowiązany odpowiada wekslowo wobec posiadacza, tak jak z weksla własnego (art. 10 Prawa wekslowego - Dz.U. z 1939r. Nr 37 poz. 282 ze zm.). Podnieść też należy, że jeżeli chodzi o roszczenie wekslowe, to zgodnie z art. 70 w zw. z art. 103 Prawa wekslowego, roszczenie to wobec wystawcy weksla własnego przedawnia się z upływem trzech lat licząc od dnia płatności weksla, a więc w tym przypadku od dnia 13 sierpnia 2019 r. i do dnia złożenia pozwu tj. do dnia 18 września 2020 r. (k. 140) nie było przedawnione.

A zatem w ocenie sądu roszczenie strony powodowej wywodzone z weksla wystawionego przez pozwanego celem zabezpieczenia roszczenia wynikającego z umowy kredytu Nr (...) jest uzasadnione, a co za tym idzie zarzuty pozwanego co do stosunku podstawowego nie miałyby wpływu na zasadność tegoż roszczenia. Z uwagi jednak na fakt, że pozwany zgłosił dodatkowe zarzuty w zakresie stosunku podstawowego, to sąd uznał za konieczne odniesienie się do nich, gdyż także i te zarzuty okazały się nieuzasadnione.

Kurator pozwanego zakwestionował ważność umowy powołując się na możliwość jej zawarcia w wyniku groźby, czy podstęp. W pierwszej kolejności podkreślić należy iż powyższego zarzutu kurator pozwanego w żaden sposób nie wykazał, zatem należało go uznać za całkowicie gołosłowny i nie znajdujący oparcia w poddanym ocenie materiale

dowodowym sprawy. Z dołączonych do akt sprawy dokumentów, wynika, że pozwany był zainteresowany uzyskaniem kredytu w (...) i o powyższe wystąpił, a Kasa ta udostępniła mu wskazaną w umowie kwotę pieniężną. Co prawda z dołączonego przez stronę powodową do pisma procesowego z dnia 26 kwietnia 2022 r. odpisu wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 16 września 2021 r. – sygn. akt (...) wynika, że pozwany celem uzyskania kredytu w kwocie 990.000 zł dla innych osób od (...) na swoje dane osobowe, przedłożył poświadczające nieprawdę dokumenty konieczne do uzyskania tegoż kredytu, wprowadzając w ten sposób w błąd (...) w W. co do swojej zdolności kredytowej, jak i tożsamości osób, na rzecz których faktycznie miał zostać udzielony kredyt, lecz z tego nie wynika jeszcze fakt, że pozwany działał pod wpływem podstępu lub groźby ze strony tych osób. Ponieważ pozwany był zastępowany przez kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu, którym był adwokat, to ewentualnie do jego inicjatywy dowodowej należało zawnioskowanie jako dowodu w sprawie całości akt przedmiotowego postępowania karnego i ewentualnie zalegających w tych aktach protokołów wyjaśnień pozwanego lub zeznań innych świadków, w oparciu o które można by potwierdzić wysuniętą przez kuratora pozwanego jedynie hipotetyczną tezę, że pozwany zaciągając ten kredyt działał pod wpływem podstępu lub groźby, czy też że dla celów osiągnięcia korzyści majątkowej zgodził się na uczestnictwo w takim procederze. Sąd jednak z urzędu takich czynności dowodowych nie podejmował, gdyż stanowiłoby to naruszenie zasady kontrydiktoryjności procesu cywilnego. A zatem pozwany i działający za niego kurator nie udowodnił w żaden sposób, że do zawarcia umowy kredytowej doszło na skutek podstępu lub groźby.

Z kolei fakt, iż z umowy kredytu faktycznie mogły lub miały skorzystać także inne osoby nie sprawia, że umowa ta ma charakter pozorny, a którą to okoliczność sąd rozważał z urzędu z uwagi na treść dołączonego przez stronę powodową odpisu wyroku w sprawie karnej, w której pozwany został prawomocnie skazany. O pozorności można mówić bowiem jedynie wtedy, gdy strony składają oświadczenie woli mimo, że nie mają zamiaru wywołać skutku prawnego wynikającego z tego oświadczenia lub też mają na celu wywołanie innych skutków niż te, które z tej czynności wynikają (por. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny, Komentarz do art. 1-44911, 4. wydanie, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 360). Pozwany w wyniku zawarcia umowy uzyskał faktyczną możliwość rozporządzenia kwotą 990.000 zł. Kwota ta wpłynęła na jego rachunek bankowy (vide: k.40), a on sam dokonał jej przelania na rachunek bankowy innej osoby (vide: k. 42). A zatem, to pozwany zdecydował jak tą kwotą rozporządzić i wolą zarówno pozwanego, jak i (...) było zawarcie umowy o kredyt na kwotę określoną w tej umowie przez obie strony.

Umowy z dnia 21 lutego 2014 r. nie można uznać także za nieważną z uwagi na potencjalnie realizowany u jej podstawy cel przestępczy. Co prawda Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28.10.2005 r. II CK 174/05 stwierdził, że czynność prawna podjęta w celu przestępczym jest nieważna, jednak teza ta nie ma charakteru tak ogólnego, jak wynikałoby z jej literalnego brzmienia. W sprawie tej bowiem za nieważną została uznana umowa komisju obejmująca pojazd mechaniczny zawarta nie w celu wykonania usługi polegającej na doprowadzeniu do sprzedaży samochodu (co było istotą umowy komisju), ale w celu nakłonienia pozwanego do wydania samochodu celem dokonania oszustwa. W przypadku umów o charakterze kredytowym sytuacja jest odmienna. W przypadku wielu tego rodzaju umów, w szczególności zawieranych przez instytucje kredytowe, określany jest cel, na jaki udostępniona kwota zostanie spożytkowana przez kredytobiorcę, czy pożyczkobiorcę. Nie jest oczywiście wykluczone, że ukrytą intencją kredytobiorcy (pożyczkobiorcy) będzie wykorzystanie środków na zupełnie inny cel, w tym także sprzeczny z prawem. Nie należą też do rzadkości sytuacje, w której kredytobiorca zaciągając zobowiązanie nie ma zamiaru jego spłaty, co jest przestępstwem. Trudno w takiej sytuacji uznać, iż wszystkie te umowy są z mocy prawa nieważne i nie kreują zobowiązania do spłaty zadłużenia. Zarówno umowy kredytu, jak i pożyczki są umowami przewidzianymi przez system prawny, umowami legalnymi, a faktyczny sposób wykorzystania środków uzyskanych w wyniku ich zawarcia nie może wpływać na ich ważność. Przeznaczenie środków uzyskanych w wyniku zawarcia umowy kredytu lub pożyczki zależy od decyzji uprawnionego i w pewnych sytuacjach może stanowić przestępstwo, co nie każe kwalifikować zawartej umowy jako z gruntu nieważnej. Pozwany A. L. na podstawie zawartej umowy kredytu uzyskał faktyczną możliwość dysponowania środkami udzielonego mu kredytu w kwocie 990.000 zł. To od decyzji pozwanego zależało, czy wykorzysta te środki zgodnie z przeznaczeniem, na wskazany w umowie cel, czy też udostępni je osobom trzecim na podstawie odrębnych stosunków umownych. Przekazanie kwoty kredytu innej osobie było również jego indywidualną decyzją, która nie ma wpływu na ważność umowy. Pozwany posiadając na rachunku środki pochodzące z kredytu mógł nimi dysponować swobodnie i dlatego też nie ma znaczenia okoliczność, jaka kwota faktycznie została wykorzystana

przez pozwanego, a jaka przez osoby trzecie i czy w ogóle pozwany skorzystał z tej kwoty kredytu. Jeśli pozwany zawarł z innymi osobami umowy dotyczące sposobu wykorzystania środków pieniężnych pochodzących z kredytu, to wszelkie roszczenia finansowe z tego tytułu powinien kierować przeciwko tym osobom.

Pozwany zawierając ze (...) umowę kredytu na kwotę 990.000 zł stał się osobą zobowiązaną do zwrotu tej kwoty wraz z należnościami ubocznymi stosownie do przepisów ustawy Prawo bankowe.

Nie sposób również uznać za uzasadniony zarzutu pozwanego w zakresie braku prawidłowego doręczenia kierowanych do niego pism tj. wypowiedzenia umowy kredytu, zawiadomienia o uzupełnieniu weksla i wezwania do jego wykupu. Należy podkreślić, że pozwany zarówno w deklaracji członkowskiej (...), jak i w treści umowy kredytowej podał, że adresem wiążącym w kontaktach pomiędzy nim, a kredytodawcą jest adres w T. przy ul. (...), wskazując ten adres również jako właściwy dla kierowanej do niego korespondencji. Z kolei zgodnie z § 10 i § 15 przedmiotowej umowy kredytu z dnia 21 lutego 2014 r., na pozwanego został nałożony obowiązek każdorazowego informowania kredytodawcy o dokonanych zmianach danych osobowych, w tym dotyczących adresu zamieszkania, a zgodnie z § 59 Regulaminu udzielania pożyczek i kredytów zabezpieczonych hipoteką (...) w W. wszelka korespondencja miała być wysyłana przez (...) na ostatni wskazany w tym celu przez kredytobiorcę adres. Jak wynika z przedłożonych do pozwu dokumentów, pozwany z obowiązku tego się nie wywiązał i nie poinformował (...) o zmianie adresu zamieszkania lub adresu do korespondencji. Także kurator pozwanego na wykazanie tego faktu nie powołał żadnych dowodów, a nawet nie podnosił, że pozwany z powyższego obowiązku informacyjnego względem (...) w W. się wywiązał. A zatem w tym zakresie sąd orzekający również w całości podziela argumentację strony powodowej zawartą w jej piśmie procesowym z dnia 2 listopada 2021 r., stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew i przytoczone tam judykaty oraz poglądy doktryny (k. 256-258), których nie ma potrzeby powielać.

W tym miejscu należy jeszcze podnieść, że zgodnie z art. 61 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Z punktu widzenia skuteczności oświadczenia woli nieistotne jest zatem, czy i kiedy adresat zapoznał się z jego treścią. Wystarczające jest, że oświadczenie woli doszło do niego w sposób stwarzający mu realną możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia. Podkreślić trzeba, że na składającym oświadczenie woli spoczywa ciężar dowodu, że doszło ono do adresata w sposób umożliwiający mu - według zasad doświadczenia życiowego - zapoznanie się z jego treścią. Zarówno wezwania do zapłaty, wypowiedzenie umowy kredytu oraz informacja o wypełnieniu weksla i wezwanie do jego wykupu zostały wysłane na podany przez pozwanego adres i pozwany nie informował kredytodawcy o zmianie tego adresu oraz nie wskazywał innego adresu do korespondencji w czasie obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu – kurator pozwanego nawet nie podnosił, aby pozwany zawiadamiał o zmianie adresu. A zatem, skoro strona powodowa wysłała wypowiedzenie umowy, informację o wypełnieniu weksla i wezwanie do jego wykupu na podany przez pozwanego adres i korespondencja ta została zwrócona z adnotacją o jej niepodjęciu, pomimo awizowania przez okres dwóch tygodni, a nie z informacją, że pozwany już tam nie zamieszkuje, to odpowiednio wykazała, że pozwany miał możliwość zapoznania się z tymi dokumentami. Dowody te, w tym dowód nadania listu poleconego, nie są wprawdzie dowodem doręczenia go adresatowi, lecz są dowodem *prima facie*. Z powyższym należy zatem wiązać domniemanie skuteczności doręczenia. Oświadczenie woli uznaje się bowiem za skutecznie złożone również wtedy, gdy adresat mogąc zapoznać się z jego treścią, celowo tego nie uczynił, odmówił zapoznania się z nim lub z własnej woli nie podjął przesyłki pocztowej zawierającej to oświadczenie. Adresat oświadczenia może oczywiście obalić to domniemanie, wykazując że nie miał możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia. Zgodnie bowiem z teorią doręczenia, ryzyko niedojścia oświadczenia woli do adresata spoczywa na składającym oświadczenie. O ile zatem pozwany twierdził, że kierowana do niego dokumentacja listowa nie dotarła, to na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu (art. 6 k.c.). W orzecnictwie wskazuje się, że do okoliczności, których wykazanie może prowadzić do obalenia domniemanie skutecznego doręczenia można zaliczyć min: błędne adresowanie przesyłki, niedostatki w obsłudze pocztowej, **znana nadawcy** dłuższą nieobecność w miejscu zamieszkania. Na żadną ze wskazanych okoliczności lub podobnych uzasadniających obalenie domniemanie skutecznego doręczenia, pozwany się nie powoływał. Żadnej z tych lub podobnych okoliczności również nie zdołał wykazać w niniejszym postępowaniu. Tym samym nie sposób

podzielić zarzutu kuratora pozwanego, jakoby kierowana do pozwanego korespondencja strony powodowej nie została mu skutecznie doręczona.

W tym miejscu podkreślić jeszcze należy że również w deklaracji wekslowej pozwany podpisał zobowiązanie w zakresie każdorazowego informowania (...) o zmianie nazwy lub adresu i ze zobowiązania tego się nie wywiązał, więc nie można czynić zarzutu stronie powodowej, że wezwania do zapłaty, wypowiedzenie umowy kredytu i informację o wypełnieniu weksla oraz wezwanie do jego wykupu wysłała w nieprawidłowy sposób, który nie rodzi skutków prawnych dla pozwanego.

W konsekwencji powyższych rozważań sąd uznał, że kierowane do pozwanego pisma, w tym zawierające wypowiedzenie przedmiotowej umowy kredytu dokonane oświadczeniem z dnia 10 lutego 2016 r. oraz zawiadomienie o wypełnieniu weksla i wezwanie do jego wykupu z dnia 23 lipca 2019 r., pomimo iż nie zostały podjęte przez pozwanego i wróciły do nadawcy, to jednak były skuteczne. Strona powodowa nie powinna ponosić negatywnych następstw zaniechań i braku staranności po stronie obowiązanego. Tym samym nie podlegał uwzględnieniu kreowany przez pozwanego zarzut, że korespondencja Syndyka nie została mu skutecznie doręczona.

Za bezzasadny także uznać należy zarzut pozwanego co do braku prawidłowego i skutecznego złożenia przez stronę powodową oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu i postawieniu całej niespłaconej przez pozwanego należności z tytułu tej umowy w stan wymagalności z powodu warunkowego charakteru wypowiedzenia tej umowy (k.247-248). W tym zakresie sąd również podziela argumentację strony powodowej zawartą w jej piśmie z dnia 2 listopada 2021 r. i przytoczone tam poglądy orzecznictwa i doktryny (k.258-259), które nie wymagają powtarzania. W tym miejscu należy jedynie wskazać, że pozwany bezsprzecznie pozostawał w opóźnieniu ze spłatą rat z tytułu zawartej umowy kredytu (nie spłacił ani jednej raty kredytu). Strona powodowa w toku postępowania wykazała, że pomimo wezwania do zapłaty, wymagalne wierzytelności (...) w W. nie zostały uregulowane przez pozwanego w wyznaczonym terminie, w konsekwencji czego wobec braku spłaty tego zadłużenia, Syndyk masy upadłości pismem z dnia 10 lutego 2016 r. wypowiedział pozwanemu umowę pożyczki i wezwał pozwanego do spłaty całej wierzytelności należnej kredytodawcy w ciągu 30 dni od otrzymania tego pisma. Uprawnienie do wypowiedzenia umowy wynikało również z treści umowy łączącej strony. Sytuacja taka zaistniała, stąd uprawnienie strony powodowej do skorzystania z jednostronnej czynności prawnej nie może być kwestionowane. Syndyk masy upadłości (...) w W. umowę wypowiedział, zaznaczając jednocześnie w treści złożonego wypowiedzenia, iż bezzwłoczna wpłata co najmniej kwoty 257.772,38 zł we wskazanym terminie oraz uregulowanie bieżącej raty, spowoduje powrót do pierwotnego planu spłaty. W związku z tym pozwany nie mógł mieć wątpliwości, że kontynuacja umowy kredytu będzie zależała od tego, czy dokona spłaty zaległości. Co więcej, pozwany wiedział, na jaką wysokość te zaległości opiewały. Nie mógł mieć też wątpliwości co do tego, że brak spłaty spowoduje rozwiązanie umowy po upływie trzydziestu dni, co również zostało wprost wskazane w treści tego pisma. Możliwość wypowiedzenia umowy i postawienia całej wierzytelności w stan natychmiastowej wymagalności na wypadek braku terminowej zapłaty rat stanowi naturalne uprawnienie wierzyciela, który ma prawo domagać się spłaty przysługującej mu wierzytelności. Postanowienia takie są powszechnie stosowaną częścią umów kredytowych, gdyż na wypadek braku terminowej spłaty dzięki mechanizmowi powyższych zapisów wierzyciel może żądać spełnienia całości świadczenia. W ocenie sądu jest to uzasadniona praktyka kredytodawców ponieważ nieterminowość spłat tworzy uzasadnione podejrzenie braku wypłacalności dłużnika. Skoro zatem z przedstawionych w sprawie dowodów w postaci wezwania do zapłaty, rozliczenia spłat wynikało, iż pozwany zaprzestał spłaty rat kredytu (a wręcz nie podjął w ogóle spłaty rat kredytu), mając na uwadze treść łączącej strony umowy, a w szczególności fakt pozostawiania przez pozwanego w zwłoce, należało uznać, że po stronie powodowej powstało uprawnienie do wypowiedzenia przedmiotowej umowy i postawienia całej wierzytelności w stan natychmiastowej wymagalności. Punktem wyjścia dla oceny treści tej czynności prawnej jest zgodna wola stron (art. 65 § 2 k.c.), przy czym, skoro strony nie czyniły wspólnych ustaleń co do treści oświadczenia woli, to interpretacja musi odwoływać się przede wszystkim do tekstu dokumentu, a znaczenie oświadczenia powinno zostać ustalone według obiektywnego wzorca, czyli takie, jakie powinien mu przypisać odbiorca oświadczenia. Warunek, na który powołuje się kurator pozwanego, polegał na spełnieniu świadczenia wynikającego z umowy przez pozwanego. Tym samym uznać należy, iż Syndyk masy upadłości skutecznie wypowiedział umowę kredytu, dając jednocześnie pozwanemu

przed upływem wyznaczonego terminu, możliwość spowodowania, że wypowiedzenie to „stanie się nieskuteczne i umowa będzie kontynuowana na dotychczasowych warunkach”, jeśli spłaci zadłużenie. Niewątpliwie więc możliwość ta działała na korzyść pozwanego jako kredytobiorcy. Wskazać przy tym należy - wbrew twierdzeniom pozwanego - iż treść zawartego w rzeczonym piśmie oświadczenia była jasna i nie nasuwała żadnych wątpliwości. W doktrynie uznaje się za dopuszczalne przy tego rodzaju czynnościach prawnych "warunki zawieszające, których ziszczenie zależy od woli adresata wypowiedzenia" (por. A. Janiak, w: A. Kidyba, Komentarz KC, t. 1, 2012, art. 89, Nt 22, B. Giesen w: M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, Komentarz KC, 2014, art. 89, Nt 59). Również Z. Radwański w: SPP, t. 2, 2008, s. 269–270 opowiada się za możliwością zastrzeżenia warunku w przypadku tzw. wypowiedzenia zmieniającego, polegającego na uzależnieniu skuteczności wypowiedzenia od zgody adresata na zmianę dotychczasowej treści kontraktu. W orzecznictwie sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego wielokrotnie zaprezentowano pogląd, że wypowiedzenie umowy o kredyt z zastrzeżeniem, iż spłata zaległego zobowiązania w terminie wypowiedzenia spowoduje upadek skutku wypowiedzenia, jest dopuszczalna (por. np. wyroki: SA w Lublinie z dnia 3.03.2022 r., I ACa 118/21, SA w Rzeszowie z dnia 29.11.2018 r., I ACa 593/17, SA w Warszawie 3.08.2020 r., V ACa 772/19, SN z dnia 9.12.2021 r., III CSKP 164/21). Sąd orzekający również podziela te poglądy w przedmiotowej sprawie. Z zapisów § 12 umowy w sposób niebudzący wątpliwości wynikało bowiem, że (...) miała prawo do wypowiedzenia umowy z 30 dniowym terminem wypowiedzenia i postawienia całej kwoty kredytu wraz z odsetkami w stan natychmiastowej wykonalności z przyczyn między innymi niespłacania przez kredytobiorcę należnych rat. A zatem w kontekście zapisów umowy i zachowania pozwanego, polegającego na niespłaceniu ani jednej raty, jak również w kontekście treści oświadczenia o wypowiedzeniu, nie ulegało wątpliwości, że (...) wypowiada umowę pozwanemu z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia i oświadczenie to ma charakter stanowczy, a jedynie uregulowanie kwoty wskazanej w tym oświadczeniu we wskazanym terminie i terminowa płatność bieżącej raty spowoduje powrót do pierwotnego planu spłaty (nawet nie do upadku oświadczenia o wypowiedzeniu), w przypadku zaś nieuregulowania należności we wskazanym terminie, dochodzenie należności zostanie skierowane na drogę postępowania sądowego, w następstwie czego pozwany będzie zobowiązany do zapłaty całej zaległej należności wraz z odsetkami i kosztami windykacji, podwyższonej o koszty sądowe i komornicze. A zatem w świetle art. 60 k.c. nie ma wątpliwości, że wola strony powodowej wypowiedzenia umowy została w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały wyrażona wobec pozwanego w kierowanym do niego oświadczeniu z dnia 10 lutego 2016 r. i że pozwany, po zapoznaniu się z treścią tegoż oświadczenia, nie mógł mieć wątpliwości, że jeżeli nie ureguluje zaległości wskazanych w tym oświadczeniu i bieżącej raty, to całą należność wynikająca z umowy kredytu zostanie postawiona w stan natychmiastowej wykonalności po 30 dniowym okresie wypowiedzenia.

W konsekwencji powyższych rozważań sąd uznał, że wypowiedzenie z dnia 10 lutego 2016 r., a doręczone pozwanemu w dniu 3 marca 2016 r. roku było skuteczne i wobec braku zajścia zdarzenia, o którym mowa w jego treści, skutek wypowiedzenia nie ustał, a powstał po upływie trzydziestu dni rozpoczynającego się od dnia doręczenia. Tym samym w dniu 4 kwietnia 2016 r. powstała natychmiastowa wymagalność całej niespłaconej przez pozwanego kwoty.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów kuratora pozwanego tj. co do podniesionych wątpliwości w zakresie wysokości zobowiązania pozwanego wobec strony powodowej w kontekście raportu zadłużenia z dnia 23 lipca 2019 r., gdzie omyłkowo wskazano jako kwotę kapitału - 999.000 zł, zamiast właściwej kwoty 990.000 zł., to zarzut ten należy uznać za nieuzasadniony. Po pierwsze był to zarzut nie mający charakteru stanowczego zaprzeczenia dochodzonej przez stronę powodową kwoty i wykazania, że jest to inna kwota aniżeli ta wynikająca z wypełnionego weksla. A po wtóre strona powodowa w ramach inicjatywy dowodowej przedstawiła do akt sprawy dokumenty w postaci raportu wypłat kredytu (k. 40) oraz raportu historii rachunku kredytowego (k. 43-50), które to dokumenty w sposób jednoznaczny i zrozumiały przedstawiają sposób obliczenia wysokości zadłużenia pozwanego wykazanego w uzupełnionym przez stronę powodową wekslu.

Biorąc pod uwagę powyższe strona powodowa, także w zakresie zobowiązania pozwanego wynikającego ze stosunku podstawowego tj. z umowy kredytowej z dnia 21 lutego 2014 r., podpisanej przez pozwanego w dniu 25 lutego 2014 r., wykazała zasadność roszczenia dochodzonego pozwem. Sprostowała bowiem powinnościom dowodowym co do samego faktu udzielenia pozwanemu kredytu oraz wysokości pożyczonej kwoty, jak też aktualnej wysokości zobowiązania

kredytobiorcy, która determinuje też wysokość odpowiedzialności pozwanego. Strona powodowa przedstawiła całe rozliczenie historii umowy, a pozwany – pomimo zgłoszonych zarzutów, o czym była mowa powyżej – faktów tych skutecznie nie zakwestionował. Należy więc stwierdzić, że zarówno zasadność, jak i wysokość dochodzonych przez stronę powodową należności znajduje potwierdzenie w przedłożonych dokumentach rozliczeniowych dotyczących przedmiotowej umowy i należności dochodzone przez Syndyka masy upadłości (...) wynikają z ustaleń umownych stron, w tym także - w ustaleniach umownych stron - znajdują podstawę dochodzone należności odsetkowe.

W efekcie, zarówno w oparciu o zobowiązanie abstrakcyjne jakim jest wystawiony przez pozwanego weksel in blanco w powiązaniu z deklaracją wekslową, jak i w oparciu o stosunek podstawowy i przy uwzględnieniu faktu, że pozwany w dniu 19 kwietnia 2022 r. uiszczył na rzecz strony powodowej kwotę 2.000 zł tytułem częściowego wyrównania szkody, uzasadnionym było zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty 1.490.529,16 zł z odsetkami jak w piśmie procesowym strony powodowej z dnia 26 kwietnia 2022 r. – k. 315 (w tym zakresie niewątpliwie doszło do oczywistej omyłki pisarskiej w oznaczeniu daty odsetek od kwoty pierwotnie żądanej tj. 1.492.529,19 zł w piśmie zawierającym ostateczne stanowisko strony powodowej z dnia 6 czerwca 2022 r. – k. 337, gdyż z treści pozwu i przedłożonego weksla wynikało w sposób jednoznaczny, iż data żądania odsetek od kwoty pierwotnie dochodzonej jest to dzień **14** sierpnia 2019 r., a nie dzień **4** sierpnia 2019 r., skoro termin płatności określony w wekslu został wskazany na dzień 13 sierpnia 2019 r. i w tym zakresie doszło do sprostowania tej oczywistej omyłki pisarskiej sądu, która znalazła się w wyroku z dnia 30 września 2022 r. w tym zakresie, a wynikała z oparcia się na piśmie strony powodowej z dnia 6 czerwca 2022 r., a nie na treści pozwu i treści pisma z dnia 26 kwietnia 2022 r. oraz dacie płatności określonej w wekslu). Z tych też względów orzeczono jak w pkt. I wyroku.

W związku z faktem, że strona powodowa cofnęła żądanie pozwu co do kwoty 2.000 zł z uwagi na jej dobrowolne uiszczenie przez pozwanego w dniu 19 kwietnia 2022 r., a kurator pozwanego na to wyraził zgodę (k. 315-317 i k. 339-340), to sąd w tym zakresie postępowanie umorzył w oparciu o przepis art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c. (pkt. II wyroku).

W tej sytuacji strona powodowa wygrała proces w całości (cofnięcie powództwa na skutek zapłacenia przez pozwanego w toku procesu dochodzonej kwoty traktowane jest jak przegranie procesu przez stronę pozwaną – por. np. post. SN z dnia 6.11.1984 r., IV CZ 196/84 i z dnia 12.4.2012 r., II CZ 208/11; post. SA w Krakowie z dnia 1.2.2011 r., I ACz 34/11, komentarz do k.p.c. pod red. T. Sznaciło z 2019 r.). A zatem o kosztach tego procesu orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanego, jako przegrywającego sprawę na rzecz strony powodowej poniesione przez nią koszty procesu. Na koszty te, które poniosła strona powodowa składały się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego strony powodowej, która była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika w wysokości 10.800 zł (§ 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Koszty te zostały zasądzone z należnymi odsetkami za opóźnienie stosownie do przepisu art. 98 § 1⁽¹⁾ k.p.c. Ponieważ strona powodowa był zobowiązana do podejmowania szeregu czynności w przedmiotowej sprawie w związku z postawą pozwanego, który mimo, że nawiązał kontakt mailowy, to jednak nie podał swojego adresu i nie wziął czynnego udziału w sprawie i w związku z zarzutami jego kuratora, pełnomocnik strony powodowej składał obszernie i merytoryczne pisma procesowe, co wymagało jego nakładu pracy oraz mając na uwadze charakter sprawy, sąd nie znalazł podstaw, aby w tym zakresie zastosować wobec pozwanego przepis art. 102 k.p.c. i odstąpić od obciążania go należnymi od niego na rzecz strony powodowej kosztami procesu w całości lub w części, tak jak sąd to uczynił w zakresie należnych kosztów sądowych, od uiszczenia których strona powodowa została zwolniona. W przedmiotowej sprawie nie zachodziły bowiem żadne szczególne okoliczności, poza ewentualną sytuacją materialną pozwanego, na którą się on powoływał, a której sąd nie był w stanie - z uwagi na postawę pozwanego - ustalić, aby można było uznać, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na zastosowanie tego przepisu. W orzecznictwie i doktrynie powszechny jest bowiem pogląd, że sama zła sytuacja majątkowa strony, bez innych dodatkowych okoliczności, nie jest wystarczającą podstawą do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c., zwłaszcza gdy prowadzi ona proces w sposób nielojalny, np. przez usiłowanie wprowadzenia sądu w błąd, albo celowo dąży do przewleczenia procesu lub zwiększenia jego kosztów, a z taką postawą pozwanego mieliśmy do czynienia w n/n sprawie (por. np. wyrok SA w Krakowie z 14.1.2021 r., I ACA

333/20, postanowienia SN z 20.12.1973 r., II CZ 210/73, z 26.9.2012 r., II CZ 95/12 i z 27.9.2012 r., III CZ 70/12 oraz poglądy doktryny).

Z tych też względów w zakresie należnych stronie powodowej kosztów procesu orzeczono jak w pkt. III wyroku.

Na koniec należy jeszcze wskazać, że sąd zasądził dochodzone kwoty od pozwanego na rzecz Syndyka masy upadłości, a nie na rzecz upadłego, który był stroną w znaczeniu materialnoprawnym. W tym zakresie orzecznictwo i doktryna są rozbieżne. Część poglądów jest tego rodzaju, że Syndyk masy upadłości jako strona w znaczeniu formalnym (procesowym) podejmuje czynności procesowe za upadłego i występuje w jego imieniu w toku procesu tj. działa za upadłego, ale w imieniu własnym i że w takim wypadku świadczenie dochodzone przez syndyka podlega zasądzeniu na rzecz podmiotu będącego w upadłości, a nie na rzecz syndyka i w związku z tym w rubrum orzeczenia należy oznaczać stronę postępowania w znaczeniu formalnym tj. syndyka, a w tenorze orzeczenia należy oznaczać stronę w znaczeniu materialnym tj. podmiot na rzecz, którego ma być zasądzone roszczenie z uwzględnieniem treści przepisu art. 60¹ ustawy Prawo upadłościowe, stanowiącym że po ogłoszeniu upadłości, przedsiębiorca występuje w obrocie pod dotychczasową firmą z dodaniem oznaczenia „w upadłości” (por. wyroki SN z dnia 7.10.2004 r., IV CK 86/04, Bil. SN z 2005 r., nr 2, poz. 15 i z dnia 21.07.2011 r., V CZ 37/11, wyrok SA w Poznaniu z dnia 14.09.2012 r., I ACa 600/12, które zostały wydane co prawda w odniesieniu do syndyka masy upadłości, ale są również aktualne i słuszne w odniesieniu do zarządcy wyznaczonego w postępowaniu sanacyjnym i znajdują uzasadnienie w konstrukcji pozycji prawnej zarządcy – tak A. Hrycaj, P. Filipik w Komentarzu do Prawa restrukturyzacyjnego, wyd. II – LEX 2020 r.).

Z kolei druga część poglądów doktryny i orzecznictwa, którą sąd orzekający podziela, stoi na stanowisku, że w miejsce podmiotu, który znalazł się w upadłości wstępuje syndyk i ewentualne świadczenia należy zasądzić na rzecz syndyka, a nie upadłego (por. post. SN z 15.11.2018 r., III CZP 53/18, wyrok SA w Krakowie z dnia 23.06.2015 r., I ACa 464/15, stanowisko P. Feligi w wykładzie przeprowadzonym w ramach KSSIP na temat „Wpływu ogłoszenia upadłości i restrukturyzacji na przebieg cywilnych postępowań sądowych”). Oczywiście sąd podziela też poglądy, że w takiej sytuacji nie należy wymieniać imienia i nazwiska syndyka (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 20.11.2012 r., I ACa 1034/12). Z tych też względów w wyroku z dnia 30 września 2022 r. świadczenia od pozwanego zostały zasądzone na rzecz Syndyka masy upadłości (...) w W. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W. bez wymieniania imienia i nazwiska Syndyka.

- Pozwany apelacją zaskarżył niniejszy wyrok w części tj. w jego punktach 1. II, III, zarzucając mu:

naruszenie prawa materialnego, a to:

a. przepisu art. 1 pkt. 3 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw, w zw. z art. 118 zdanie drugie k.c. poprzez ich błędną wykładnię wskutek braku przyjęcia, iż roszczenie wynikające z umowy kredytowej Nr (...) z uwagi na to, iż stało się wymagalne w dniu 4 kwietnia 2016 r., uległo przedawnieniu, a więc że wypełnienie wystawionego przez pozwanego weksla in blanco przez stronę powodową w dniu 23 lipca 2019 r. (ponad 3 lata po wymagalności kwoty), było niezgodne z porozumieniem wekslowym;

b. przepisu art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i brak przyjęcia nieważności czynności prawnej pozwanego poczynionej w przestępczym celu.

Wobec powyższego, wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku poprzez oddalenie roszczenia w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania.

Ponadto wniósł o przyznanie na rzecz kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego wynagrodzenia za pełnienie powiększonego o podatek VAT za II instancję.

Powód w odpowiedzi na apelację, wniósł o:

1. oddalenie apelacji pozwanego w całości;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, liczonych według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i poczynione na ich podstawie rozważania prawne, uznając je za własne.

W istocie podniesione zarzuty apelacji były już przedmiotem oceny Sądu I instancji, tym samym zbędnym jest ich ponowne przytaczanie.

W tym kontekście należy wskazać, iż Sąd Apelacyjny podziela stanowisko i argumentację prawną przedstawioną w odpowiedzi na apelację.

W pierwszym z zarzutów strona pozwana podniosła, że Sąd I instancji naruszył art. 1 pkt 3 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 118 zd. 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię wskutek braku przyjęcia, iż roszczenie wynikające z umowy kredytowej nr (...) z uwagi na to, iż stało się wymagalne w dniu 4 kwietnia 2016 roku uległo przedawnieniu, a więc że wypełnienie wystawionego przez pozwanego weksla in blanco przez stronę powodową w dniu 23 lipca 2019 roku było niezgodne z porozumieniem wekslowym

Mając na uwadze powyższy zarzut, Powód zasadnie zwraca uwagę, iż strona Pozwana nie uwzględnia faktu, iż **stosunek podstawowy oraz stosunek wekslowy przedawniają się w odrębnych terminach.**

Ponownie zauważyć należy, iż zgodnie z art. 70 w zw. z art. 103 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (dalej: „**Prawo wekslowe**”), **roszczenia z weksla własnego skierowane przeciwko jego wystawcy przedawniają się z upływem trzech lat od daty płatności weksla** co odnosi się również do weksla in blanco, w którym data płatności została wypełniona przez wierzyciela. Powyższe znajduje potwierdzenie w utrwalonym i jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Tytułem przykładu przytoczyć wypada chociażby stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2018 roku (sygn. akt II CSK 370/17, Lex nr 2488049): „**Zobowiązanie wekslowe przedawnia się w terminie określonym w prawie wekslowym, a nie w terminie ustalonym dla zobowiązania, które zabezpiecza** Przedawnienie roszczenia z weksla własnego skierowane przeciwko wystawcy, zgodnie z art. 70 w zw. z art. 103 i 104 ustawy z 1936 roku - Prawo wekslowe, **liczy się od dnia płatności weksla** Identycznie kształtuje się przedawnienie roszczenia z weksla in blanco, nie rozpoczyna ono zatem biegu do czasu wypełnienia weksla. W konsekwencji, **przedawnienie roszczenia z weksla in blanco wręczonego - jak w analizowanym przypadku - bez wypełnienia daty płatności i bez zastrzeżeń, co do tej daty, rozpoczyna się z dniem płatności wpisanym na wekslu przez wierzyciela wekslowego.**

Analogicznie, w wyroku z dnia 14 lutego 2008 roku (sygn. akt II CSK 522/07, LEX nr 496389) Sąd Najwyższy expressis verbis stwierdził, że „Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia z weksla własnego skierowanego przeciwko wystawcy weksla własnego, zgodnie z art. 70 w związku z art. 103 i 104 prawa wekslowego, **liczy się od dnia płatności weksla.** Tę samą zasadę stosuje się do weksli in blanco. **Przedawnienie praw z weksla in blanco nie rozpoczyna biegu do czasu jego wypełnienia**” W tożsamym tonie opowiedział się Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 14 grudnia 2014 roku (sygn. akt I ACa 613/14, LEX nr 1667632) wskazując, iż „Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia z weksla własnego skierowanego przeciwko wystawcy weksla własnego, zgodnie z art. 70 w związku z art. 103 i 104 ustawy z 1936 r. - Prawa wekslowego, liczy się od dnia płatności weksla. **Tę samą zasadę stosuje się do weksli in blanco. Przedawnienie praw z weksla in blanco nie rozpoczyna biegu do czasu jego wypełnienia.** Przedawnienie roszczenia z weksla wręczonego bez wypełnienia daty płatności i bez zastrzeżeń, co do tej daty, rozpoczyna się z dniem płatności wpisanym na wekslu przez wierzyciela wekslowego ”.

Konsekwentnie zatem, w przypadku weksla in blanco dochodzenie roszczenia przeciwko wystawcy weksla jest możliwe w terminie trzyletnim od daty płatności wpisanej na wekslu. Podkreślić przy tym należy, że prawo wekslowe nie

przewiduje żadnych ograniczeń w zakresie terminu wypełnienia weksla o datę płatności, a w konsekwencji także w zakresie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczenia wekslowego. Powyższe oznacza, że co do zasady (tj. o ile w porozumieniu wekslowym strony stosunku zobowiązaniowego nie przewidziały żadnych ograniczeń w zakresie wypełnienia weksla o datę jego płatności) posiadacz weksla może w każdym czasie uzupełnić weksel dowolną datą płatności, od której biegnie trzyletni termin przedawnienia roszczenia wekslowego.

Sama data płatności weksla została ustalona w oparciu o treść deklaracji wekslowej podpisanej przez Pozwanego, zgodnie z którą (...) przysługiwało uprawnienie do wypełnienia weksla na sumę odpowiadającą kwocie wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, prowizją i innymi należnościami, w przypadku niedotrzymania umownego terminu spłaty całości lub części kredytu oraz we wszystkich przypadkach kiedy (...) służyło prawo ściągnięcia należności przed upływem terminu płatności. Nadto, (...) **przysługiwało uprawnienie do opatrzenia weksla datą płatności według swojego uznania**. Analiza treści porozumienia prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż strony nie przewidziały żadnych czasowych ograniczeń co do określenia przez wierzyciela daty płatności weksla. Zgodnie z treścią porozumienia, wierzyciel był uprawniony do wypełnienia weksla tak w trakcie obowiązywania Umowy, jak i po jej wypowiedzeniu. Innymi słowy, wierzyciel mógł uzupełnić wystawiony przez Pozwanego weksel albo w czasie obowiązywania umowy kredytu (przy czym suma wekslowa obejmowałaby aktualne na dzień wypełnienia weksla zadłużenie z tytułu niespłaconych, a wymagalnych rat) albo uzupełnić weksel po postawieniu należności w stan natychmiastowej wymagalności (przy czym suma wekslowa obejmowałaby całość należności wynikającej z umowy kredytu).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że skoro datą płatności wskazana na wekslu był 13 sierpnia 2019 roku **trzyletni termin przedawnienia upłynąłby w dniu 31 grudnia 2022 roku**. Mając zatem na uwadze, iż pozew został wniesiony do Sądu w dniu 23 czerwca 2020 roku, nie ulega wątpliwości, że Powód wytoczył powództwo przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia, ergo **roszczenie wekslowe nie uległo przedawnieniu**

W tym miejscu Powód zasadnie zwraca uwagę, iż **wykładnia przyjęta przez Sąd I instancji jest prawidłowa i zgodna także z wykładnią celowościową przepisów, których jednym z celów była ochrona dłużników będących konsumentami**. Ustawa nowelizująca przy zastrzeżeniu reżimu dotyczącego uwzględnienia przez sąd kwestii przedawnienia, skrócenia ogólnych terminów przedawnienia (z 10 do 6 lat) oraz pozostawieniu dotychczasowego terminu przedawnienia dla konsumentów w przypadku roszczeń nieprzedawnionych **wprowadziła także rozwiązanie stanowiące ułatwienie w określeniu terminu wymagalności roszczenia przez wierzycieli i dłużników**. Tym rozwiązaniem jest nowe brzmienie art. 118 k.c., zgodnie z którym koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego (o ile termin przedawnienia nie był krótszy niż 2 lata).

Jak wynika z treści uzasadnienia projektu ustawy w projektowanym przepisie art. 118 k.c. przewidziano **także odmienny, niż dotychczas sposób liczenia upływu terminu przedawnienia**. Bieg terminu przedawnienia kończy się z upływem ostatniego roku kalendarzowego. Przy proponowanym liczeniu **terminy przedawnienia zostaną w istocie nieco wydłużone** (. J **Takie rozwiązanie będzie również stanowić ułatwienie dla samych wierzycieli, którzy nie będą musieli dokonywać szczegółowych obliczeń**.

W konsekwencji wobec faktu, iż **(i)** roszczenie stało się wymagalne przed dniem 9 lipca 2018 roku (dzień wejścia w życie ustawy nowelizującej) i w tym dniu było jeszcze nieprzedawnione, **(ii) nie doszło do skrócenia terminu przedawnienia na podstawie nowelizacji, który dalej pozostał 3-letni**, **(iii)** zgodnie z nowym brzmieniem art. 118 k.c. termin przedawnienia z mocy ustawy przypada na ostatni dzień kalendarzowy roku (31 grudnia 2019 roku), **(iv)** pozew złożono przed upływem terminu przedawnienia roszczenia będącego podstawą zadania pozwu, **roszczenie Powoda nie uległo przedawnieniu w żadnej części**.

Wobec powyższego, powód trafnie podsumowuje, że biorąc pod uwagę powołane przepisy, Sąd I Instancji prawidłowo uwzględnił powództwo uznając je jako nieprzedawnione. W stanie faktycznym

niniejszej sprawy zostały zachowane wszelkie terminy, a co za tym idzie podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art 1 pkt 3 w zw. z art. 5 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 118 zd. 2 k.c. i w konsekwencji przedawnienia dochodzonego niniejszym postępowaniem roszczenia jest całkowicie chybiony.

Należy także podzielić stanowisko Powoda co do zarzuty naruszenia art. **58 § 1** k.c.

W ocenie strony pozwanej sąd I instancji dopuścił się również naruszenia art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i brak przyjęcia nieważności czynności prawnej Pozwanego poczynionej w przestępczym celu.

Powyższy zarzut jest całkowicie chybiony. W świetle obowiązującego prawa nie jest uprawnione stawianie znaku równości pomiędzy czynnością prawną dokonaną w warunkach naruszenia norm prawa karnego (w odniesieniu do której okoliczności towarzyszące jej zawarciu wyczerpują znamiona czynów sprzecznych z normami prawa karnego) a bezwzględną nieważnością takiej czynności wywodzoną z brzmienia art. 58 k.c, opartą na sprzeczności tej konkretnej czynności (jej treści, istoty) z prawem lub fakcie, iż czynność zmierza do obejścia prawa (§ 1) czy na sprzeczności czynności z zasadami współżycia społecznego (§ 2). Powyższa okoliczność nie budzi najmniejszych wątpliwości w doktrynie czy orzecznictwie i co do zasady nie wymaga szerszej argumentacji.

Co więcej, **powyższego wniosku nie zmieniają ustalone przez sąd karny okoliczności, iż A. L. działał bez zamiaru spłaty kredytu czy w celu uzyskania kwoty z kredytu nie tylko dla siebie, ale także dla innych osób** Wskazać raz jeszcze należy, w ślad za argumentacją powoda przedstawioną w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, że **ani brak spłaty, ani nawet brak zamiaru spłaty kredytu jako takie (samodzielnie) nie powodują, że umowa kredytu jest nieważna** Takie działania (negatywne intencje) nie są zakazane np przepisami prawa karnego, które można uznać za wskazujące konsekwencje realizacji znamion przedmiotowych przestępstwa. Podobnie należy odnieść te rozważania do zamiaru uzyskania kredytu finalnie dla innej osoby (przekazania środków z kredytu innej osobie).

Jakiegokolwiek stanowisko przeciwnie prowadziłyby do kuriozalnego wniosku, że każde nieuregulowane przez dłużnika zobowiązanie pieniężne obarczone jest wadą nieważności. Przy tym na gruncie niniejszej sprawy dodatkowo jeszcze raz podkreślić należy, iż na poczet zadłużenia wynikającego z Umowy kredytu de facto dokonano wpłaty. Bez znaczenia przy tym pozostaje fakt, czy wpłata dokonana była przez Pozwanego osobiście, czy też za pośrednictwem osób trzecich. Ustawodawca wprost dopuszcza bowiem dokonywanie płatności na rzecz wierzyciela przez osoby trzecie (art. 356 § 1 i § 2 k.c.). Z okoliczności sprawy bezsprzecznie wynika, iż wolą stron było zawarcie i wykonanie Umowy kredytu, co najmniej w zakresie wypłaty środków.

Przechodząc jednak do analizy myśli przewodniej strony pozwanej, która według niej stanowi istotę naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, Powód trafnie wskazuje, że **okoliczności związane z popełnieniem przez kredytobiorcę przestępstwa odnoszącego się do Umowy kredytu nie mogą rzutować na ważność tej umowy** Na przeszkodzie stoją po pierwsze omawiane w niniejszej odpowiedzi na apelację względy stricte prawne Po drugie przyjęcie stanowiska Pozwanego doprowadzi do **podwójnego pokrzywdzenia wierzycieli (...)** **(zwłaszcza nadgwarantów), w tym (...) Funduszu (...), a pośrednio wszystkich obywateli, którzy ponieśli i ponoszą koszty związane z upadłością (...), a to poprzez wyższe koszty funkcjonowania systemu bankowego z uwagi na wzrost składek na (...) Fundusz (...), który zaspokoił roszczenia członków (...) z tytułu złożonych depozytów w kwocie ponad dwóch miliardów złotych.** Co więcej, zgodzenie się ze stanowiskiem Pozwanego oznaczałoby prawne uprzywilejowanie osób i podmiotów, które w sposób przestępczy doprowadziły do wyprowadzenia środków ze (...).

Okoliczności te były konsekwentnie podnoszone przez powoda od początku trwania procesu. Przyjęcie zatem odmiennego stanowiska, tak jak chce tego Pozwany w wywiedzionej apelacji, stoi w oczywistej sprzeczności z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, jak również z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.) i również z tego powodu nie zasługuje na aprobatę.

Odnosząc się do kwestii prawnych Powód zasadnie zauważa, że orzecznictwo Sądu Najwyższego, sądów apelacyjnych, jak również zgodne stanowisko przedstawicieli doktryny potwierdza zapatrywanie powoda, iż nie można stawiać automatycznego znaku równości pomiędzy popełnieniem określonego przestępstwa pozostającego w związku z dokonaniem czynności prawnej (jak w niniejszej sprawie - przestępstwa oszustwa) i penalizacji takiego zachowania przez kodeks karny a bezwzględną nieważnością takiej czynności prawnej (w niniejszej sprawie - Umowa kredytu) na podstawie art. 58 § 1 k.c. W szczególności judykatura i piśmiennictwo zgadzają się, że zakazy dokonywania czynności prawnych mogą wynikać z norm prawa publicznego, w szczególności prawa karnego czy prawa administracyjnego, jednakże aby sankcja nieważności miała miejsce, muszą być to normy, które konstruują czynność prawną, a nie tylko nakazują albo zakazują czynienia określonego użytku z kompetencji do dokonywania jakichś czynności.

Nie powoduje natomiast nieważności naruszenie normy prawa karnego, która jedynie przewiduje karę za dokonanie określonej czynności w określonych okolicznościach, a nie wpływa na ważność czynności prawnej (M. Gutowski, Komentarz do art. 58 k.c. [w:] M. Gutowski, Kodeks Cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-352, Wyd. 2, Warszawa 2018). Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 roku (sygn. akt II CSK 557/12), pojęcie czynności prawnej sprzecznej z prawem odnosi się do jej treści, a nie do okoliczności jej zawarcia, z którymi prawo karne wiąże sankcje prawno-karną (...) W przypadku umów, które można określić jako uszczuplające na gruncie prawa karnego, ich przestępczość polega na okolicznościach towarzyszących ich zawarciu. Są to dozwolone umowy, których cel jedynie zmierza do pokrzywdzenia wierzyciela (por. także wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 30 stycznia 2009 roku, sygn. akt II FSK 1544/07). Innymi słowy, czyn nie jest przestępny dlatego, że treść umowy pozostaje w sprzeczności z prawem, lecz ze względu na to, iż prawo nie dopuszcza określonych okoliczności towarzyszących zawarciu danej umowy lub będących podstawą do jej zawarcia (por. M. Gutowski, Nieważność i inne przypadki wadliwości czynności prawnych w kontekście odpowiedzialności karnoprawnej, PiP 2004, Nr 9, ss. 70-83; por. także Z. Radwański, System prawa cywilnego. Tom I, str. 520-521).

Co relewantne, w doktrynie wskazuje się na przykładzie art. 296 § 1 k.k., że z reguły każda umowa zawarta w wyniku działania sprawcy tego przestępstwa zawierana jest w warunkach naruszenia norm prawa karnego i w pewnym sensie narusza zasady współżycia społecznego, skoro jej wykonanie prowadzić będzie do wyrządzenia w mieniu pokrzywdzonej spółki znacznej szkody majątkowej. Na takiej samej zasadzie traktuje się umowy kredytu, do których zawarcia doszło w wyniku przedłożenia nierzetelnej dokumentacji kredytowej (w odniesieniu do art. 286 § 1 k.k.). ***Nie oznacza to jednak w każdym wypadku bezwzględnej nieważności takich umów.*** Oczywiście jest bowiem, iż nie istnieje automatyczne sprzężenie nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. z penalizacją określonych zachowań dotyczących okoliczności zawarcia umowy (artykuły k.k.: 300, 296, 304) lub sposobu jej zawarcia (artykuły k.k.: 191, 286, 297), zaś utożsamianie przestępności z nieważnością czynności prawnych jest błędne. Materia ta jest skomplikowana i zwykle wykracza poza zakres związania sądu cywilnego wynikający z art. 11 k.p.c. (M. Gutowski, Nieważność i inne przypadki wadliwości czynności prawnych w kontekście odpowiedzialności karnoprawnej, PiP 2004, nr 7; por. także: A. Kubas, Znaczenie ocen prawno-karnych w prawie cywilnym, Palestra 18/5(197), 1974, str. 8-16 czy R. Trzaskowski, Skutki sprzeczności umów obligacyjnych z prawem, Wyd. 1, Lexis Nexis: patrz także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 roku, sygn. akt II CSK 101/05).

W świetle powyższego, wbrew zarzutowi wywiedzionemu w apelacji przez stronę pozwaną, nieważność czynności prawnej nie jest więc prostą konsekwencją popełnienia przestępstwa pozostającego w związku z dokonaniem czynności prawnej w postaci zawarcia umowy, nie każde bowiem naruszenie norm prawa karnego powoduje nieważność samej czynności prawnej. Co do zasady normy prawa karnego przewidują karę za dokonanie określonej czynności w określonych okolicznościach, jednakże nie wpływają na ważność czynności prawnej ***Nieważność samej czynności prawnej opisana w art. 58 k.c. wywodzić można wyłącznie w związku ze sprzecznością z prawem samej umowy (czynności prawnej, jej treści), a nie okoliczności towarzyszących jej zawarciu, z których zaistnieniem prawo wiąże sankcję karnoprawną*** Umowa jest bowiem sprzeczna z prawem, gdy jej postanowienia niezgodne są z normami prawnymi wysłowionymi w przepisach ustawy. ***Przykładowo, wyrażony w przepisach prawa karnego zakaz zabijania lub dawania łapówki faktycznie decyduje już o tym, że czynność dania łapówki lub zobowiązania się do zabicia kogoś***

(jako potencjalna czynność prawna) jest bezwzględnie nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. (Z. Radwański, T Trzaskowski, Komentarz do art. 58 k.c. [w:] Z. Radwański, A. Olejniczak (red.), Prawo cywilne - część ogólna. System prawa prywatnego. Tom 2, Wyd. 3, Warszawa 2019). Także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 2010 roku (sygn. akt V CSK 267/09), wskazał, że przepis art. 58 k.c. ma zastosowanie jedynie, jeśli działania zakazane normami prawa karnego stają się przedmiotem zobowiązań podejmowanych w czynnościach cywilnoprawnych, które z tego powodu nie mogą być uznane za ważne ***Powyższej zasady nie można jednak przenieść na grunt rozpatrywanej w niniejszej sprawie Umowy kredytu, której zawarcie jako takie nie jest przecież zakazane na gruncie prawa karnego.***

Jak trafnie wywiódł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lutego 2006 roku, sygn.. akt II CSK 101/05: przewidziana w art. 58 KC nieważność bezwzględna jest najdalej idącą sankcją wadliwości czynności prawnej, powodującą, że dokonana czynność prawna nie wywołuje skutków prawnych jako skutków zamierzonych przez strony. Innymi słowy, czynność ta jest bezskuteczna prawnie z mocy prawa (ipso iure) i to od chwili jej dokonania (ab initio). Zgodnie z art. 58 § 1 KC. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mającą na celu obejście ustawy (in fraudem legis) jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy przy tym rozumieć czynność wprowadzającą nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawę. Jak podkreśla się w doktrynie, czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. Chodzi tu o zakazy lub nakazy wynikające z norm bezwzględnie obowiązujących (iuris cogentis) oraz semiimperatywnych, gdyż tylko one zabraniają kształtowania stosunków prawnych w sposób z nimi niezgodny. Funkcja art. 58 KC - jak podkreślono w doktrynie - polega natomiast na tym, aby zapobiegać powstawaniu stosunków prawnych przez system prawny zakazanych. Wspomniane zakazy lub nakazy mogą wynikać z norm rangi ustawowej każdej z gałęzi prawa, także z norm prawa publicznego. Mogą to być więc również zakazy wynikające z norm prawa karnego, choć w razie ich naruszenia stosuje się w zasadzie właściwe dla nich sankcje określone w prawie karnym. Jeżeli jednak cel konkretnej normy wskazuje na to, że ma ona zapobiegać ukształtowaniu stosunku cywilnoprawnego, sprzecznego z nią. wówczas trzeba przyjąć, że przepis art. 58 § 1 KC znajduje zastosowanie, ponieważ działania zakazane normami prawa karnego nie mogą być przedmiotem ważnych zobowiązań podejmowanych w czynnościach cywilnoprawnych. ***Natomiast normy prawa karnego, które odnoszą się do czynności prawnych nie w celu zapobieżenia powstawaniu określonych stosunków cywilnoprawnych, wywołują jedynie sankcje określone we właściwych dla nich przepisach prawa karnego.*** Ponadto w dalszej części uzasadnienia wskazano: W niniejszej sprawie - jak niewadliwie ocenił Sąd Apelacyjny - nie można przyjmować, że zawarta przez pozwanych umowa darowizny spółdzielczego prawa do lokalu jest nieważna, jako zmierzająca do obejścia ustawowego nakazu ponoszenia przez sprawców przestępstw odpowiedzialności majątkowej. Kwestionując to stanowisko, skarżący utożsamia przepisy kodeksu karnego określające sankcje za popełnienie przestępstwa z przepisami zawierającymi ustawy zakaz dokonania czynności prawnej.

W rzeczonyj sprawie (sygn. akt II CSK 101/05) Sąd Najwyższy ***krytycznie podszedł do stanowiska skarżącego***, który to (skarżący) nieprawidłowo uznał, iż wszelkie zatem czynności prawne podejmowane przez sprawców czynów zabronionych przez ustawę pod groźbą kary w celu uniknięcia odpowiedzialności majątkowej uznać należy (...) za mające na celu obejście ustawy Sąd Okręgowy w wydanym w niniejszej sprawie wyroku, poddawanym przez stronę pozwaną krytyce, przyjął stanowisko tożsame z ww. orzeczeniem Sądu najwyższego.

Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów administracyjnych wskazuje, że nie każde naruszenie normy prawa karnego skutkuje sankcją nieważności. Nie tylko w ww. wyroku z dnia 23 lutego 2006 roku (sygn. akt II CSK 101/05) Sąd Najwyższy wskazuje na niemożność utożsamiania przepisów kodeksu karnego określających sankcje za popełnienie przestępstwa z przepisami zawierającymi ustawy zakaz dokonania czynności prawnej. Także w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 roku (sygn. akt VI ACa 74/13) wskazano, że regułą jest, iż w razie naruszenia treścią lub celem czynności prawnej ustawowego nakazu lub zakazu wynikającego z norm prawa publicznego, które z natury swej mają charakter bezwzględnie wiążący, na ogół stosuje się właściwe dla nich sankcje

przewidziane w odpowiednich gałęziach prawa (np. sankcje karne, administracyjne), sama zaś czynność prawna uznawana jest za ważną.

Pogląd o autonomiczności sankcji poszczególnych gałęzi prawa wynika także z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 2012 roku (sygn. akt I ACa 514/12), w którym wskazano, że przepisy prawa karnego określone w art. 300 § 1 i 2 oraz art. 302 § 1 k.k. zabraniają, pod groźbą sankcji karnych, dokonywania czynności w celu pokrzywdzenia wierzyciela, a także faworyzowania jednych wierzycieli ze szkodą dla pozostałych. Podkreślić jednak należy, że celem tych przepisów nie jest zapobieganie określonym skutkom cywilnoprawnym, ponieważ prawo cywilne przewiduje w takiej sytuacji inną, właściwą sobie sankcję, umożliwiając podważenie takich czynności w drodze akcji pauliańskiej (art. 527 i n. k.c.). Skoro sam ustawodawca określił sankcję za dokonanie czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli (bezskuteczność względna), to czynność taka nie może być uznana za bezwzględnie nieważną. Celem prawa karnego - jak wskazuje Sąd Apelacyjny - jest wymierzenie określonych sankcji karnych osobom, które dopuściły się czynów zabronionych określonych w art. 300 § 1 i 2 oraz art. 302 § 1 k.k. Również w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 czerwca 2012 roku (sygn. akt I ACa 601/12) słusznie wskazano, że funkcja przepisu art. 58 § 1 k.c. polega na tym, aby zapobiegać powstawaniu stosunków prawnych przez system prawny zakazanych, a wspomniane zakazy lub nakazy mogą wynikać z norm rangi ustawowej każdej z gałęzi prawa, także z norm prawa publicznego. Mogą to być więc również zakazy wynikające z norm prawa karnego, choć w razie ich naruszenia stosuje się w zasadzie właściwe dla nich sankcje określone w prawie karnym. Jedynie jeśli cel konkretnej normy wskazuje na to, że ma ona zapobiegać ukształtowaniu stosunku cywilnoprawnego sprzecznego z nią, wówczas trzeba przyjąć, że przepis art. 58 § 1 k.c. znajduje zastosowanie, ponieważ działania zakazane normami prawa karnego nie mogą być przedmiotem ważnych zobowiązań podejmowanych w czynnościach cywilnoprawnych. **Natomiast normy prawa karnego, które odnoszą się do czynności prawnych nie w celu zapobieżenia powstawaniu określonych stosunków cywilnoprawnych, wywołują jedynie sankcje określone we właściwych dla nich przepisach prawa karnego.**

Podsumowując Powód zasadnie podkreśla, że nie każde naruszenie normy prawa karnego skutkuje cywilistyczną sankcją nieważności. Nie sposób bowiem postawić automatycznie znaku równości pomiędzy przestępstwem a czynnością prawną pozostającą w związku z jego popełnieniem. W ocenie powoda stanowisko Sądu Okręgowego jest zatem prawidłowe.

Z faktu, że kredytobiorca nie wywiązuje się z umowy (co oczywiście jest sprzeczne z postanowieniami umowy, a także z przepisami prawa) nie wynika przecież, że umowa jest nieważna. Nawet jeżeli okazuje się, że kredytobiorca działał ze z góry powziętym zamiarem wyłudzenia kredytu i umowa stanowiła tylko instrument działania przestępczego, również nie powoduje to nieważności samej umowy. Aby dana czynność prawna była nieważna z uwagi na popełnienie przestępstwa, to sama ta czynność powinna stanowić przestępstwo. Nie sposób stawiać automatycznie znaku równości pomiędzy przestępstwem a czynnością prawną pozostającą w związku z jego popełnieniem.

Niezależnie od powyższych rozważań, przywołując bezpośrednią treść przepisu art. 286 § 1 k.k. powód zasadnie wskazuje też, że przedmiotem ochrony normy prawnej wyrażonej w art. 286 § 1 k.k. jest przede wszystkim mienie pokrzywdzonego stanowiące przedmiot rozporządzenia, na co wskazuje zarówno dosłowna treść przepisu, jak i jego systematyka, to znaczy umiejscowienie art. 286 § 1 k.k. w rozdziale XXXV Kodeksu karnego, w którym stypizowane zostały przestępstwa przeciwko mieniu (por. Mozgawa Marek (red.), Kodeks karny. Komentarz aktualizowany do art. 286 k.k., LEX 2017; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 stycznia 2017 roku, sygn. akt II AKa 409/16). W ocenie powoda, uznanie za nieważną Umowy kredytu zawartej na skutek działań przestępnych kredytobiorcy jako sprawcy oszustwa - skutkujące de facto pozbawieniem pokrzywdzonego możliwości dochodzenia od dłużnika osobistego roszczeń wynikających z umowy - całkowicie niwelowałoby cel przepisu art. 286 § 1 k.k.

Nieprawidłowość takiej wykładni art. 58 k.c., która prowadziłaby do automatycznego stwierdzenia nieważności umowy zawartej w warunkach popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., trafnie oddają także rozważania zawarte w głosie krytycznej A. Kappesa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2005 roku, sygn. akt II CK 174/05. Jak wskazuje A. Kappes: z faktu, że kredytobiorca nie wywiązuje się z umowy kredytu (co oczywiście jest

sprzeczne z postanowieniami umowy kredytu, a także z przepisami prawa) nie wynika przecież, że umowa kredytu jest nieważna. **Nawet jeżeli okazuje się, że kredytobiorca działał ze z góry powziętym zamiarem wyłudzenia kredytu i umowa stanowiła tylko instrument działania przestępczego, również nie powoduje to nieważności samej umowy kredytu** Dalej autor cytowanej glosy celnie zauważa, że ewentualne stwierdzenie nieważności takiej umowy byłoby bardzo niekorzystne dla kredytodawcy, gdyż nie miałby on prawa do wyższych niż ustawowe odsetek, a wątpliwie byłoby także, czy skuteczne byłyby zabezpieczenia towarzyszące takiej nieważnej umowie.

Przytoczone rozważania w pełni znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie i potwierdzają prawidłowość stanowiska Sądu I instancji. Gdyby bowiem Sąd II Instancji uznał za słuszny zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i doszedł do przekonania, że Umowa kredytu jest nieważna, to w konsekwencji (...), jako podmiot już pokrzywdzony przestępstwem, o którym mowa w art. 286 § 1 k.k., doznałaby ponownego uszczerbku w mieniu w zakresie, w jakim nie mógłby już domagać się roszczeń wynikających z Umowy kredytu od dłużnika osobistego. Nie wymaga szerszego dowodzenia, iż takie zapatrywanie na gruncie prawa cywilnego stałoby w oczywistej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, albowiem prowadziłoby to do podwójnego pokrzywdzenia wierzyciela, o czym była już mowa we wcześniejszej części apelacji.

Dlatego też, uznając apelację za bezzasadną, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach o kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami orzeczono jak w pkt 2 sentencji według zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w art. 98 § 1 k.p.c., a co do wysokości odnośnie zwrotu kosztów zastępstwa, zgodnie z stawkami określonym w § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia ministra sprawiedliwości 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668).

O wynagrodzeniu za pełnienie funkcji kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, orzeczono jak w pkt 3 sentencji, zgodnie z § 1 pkt 1 i 3, tj. w podwyższonej wysokości do 100 % stawki minimalnej wg stawek za czynności adwokackie określonych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2017 r. poz. 2368 i 2400).

W konsekwencji co do wysokości tego wynagrodzenia orzeczono zgodnie z stawkami określonym w § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia ministra sprawiedliwości 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668), podwyższając to wynagrodzenie o kwotę podatku od towarów i usług, zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w Uchwale Sądu Najwyższego. z dnia 5.11.2021 r. sygn.. akt III CZP 68/20.